

**ALFRED BONDOS**  
ur. 1945; Janówek, k. Świdnika



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Komiety kolejkowe
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Świdnik; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	codziennosc w PRL, kolejki, komiety kolejkowe

**Komiety kolejkowe**

Bywało tak, że jak towar miał przyjść, to nie znaczy, że przyszedł. Ludzie stoją, ale trzeba żyć. Jak ktoś idzie do domu na przykład dzieci przyprowadzić ze szkoły, to zapisywało się tam, że stoi. Były to takie komitety kolejkowe. No, listy właśnie były, ale też i komitety. Byli też tak zwani „stacze”, ale byli tacy, którzy zarabiali na tym. Bo miał czas na przykład emeryt, czy jakiś tam rencista. Ja tam nie dawałem takich rzeczy, bo raz, że nie miałem tych pieniędzy na wyrzucanie, ale niektórzy, kogo stać było, to sobie wynajmował „staczy” tak zwanych i oni stali. Dostał parę groszy i stał, cały dzień, czy tam więcej, no co miał do roboty? Ale to mu się opłaciło.

Data i miejsce nagrania	2005-06-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"